

**RECENZJE / REVIEWS****Ks. WOJCIECH GUZEWICZ****MICHAŁ PILIKOWSKI,  
DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNO-ORGANIZACYJNA  
ADOLFA SZYSZKO-BOHUSZA  
W AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE,  
KRAKÓW 2019, SS. 494 [MASZYNOPIS]**

Rozprawa Michała Pilikowskiego powstała w czasie nieprzypadkowym – wpisuje się bowiem w nurt obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., przypominając jednego z twórców odrodzenia państwa polskiego po latach niewoli. Napotykamy w niej nazwiska dziesiątek osób, których praca dla kraju oraz dorobek zasługują na podobne rzetelne opracowania. Przed II wojną światową ludzie ci jeszcze żyli i wykazywali się aktywnością zawodową, po wojnie, w okresie PRL-u, nie było chyba klimatu sprzyjającego przypominaniu dorobku II Rzeczypospolitej oraz osób tworzących jej elity. Może obecnie obchodzone jubileusze, a w okresie najbliższych dwudziestu lat przypadnie przecież wiele setnych rocznic wybitnych dokonań okresu międzywojennego, będą dobrą okazją, aby wydobyć spod patyny zapomnienia zdarzenia i ludzi, z których współczesne pokolenia Polaków powinny być dumne.

Z dysertacją doktorską pt. *Działalność dydaktyczno-organizacyjna Adolfa Szyszko-Bohusza w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie* p. mgr. Michała Pilikowskiego przybyła nowa rozprawa o ważnej postaci Rzeczypospolitej XX w. – jednym z najwybitniejszych polskich architektów i konserwatorów budowli zabytkowych. Temat pracy został sprecyzowany jasno, problematyka przedstawia osobę i dzieła jednego z rektorów i profesorów krakowskiej ASP oraz dyrektora Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu – Adolfa Szyszko-Bohusza – w niezwykle szerokim kontekście społeczno-politycznym.

Przeprowadzona przez autora kwerenda archiwalna jest imponująca. Obejmuje zarówno materiały pochodzące z archiwów w Polsce, jak i za granicą. Najbardziej owocne okazały się badania w Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zaowocowały pozyskaniem m.in. materiałów dotyczących organizacji i działalności Adolfa Szyszko-Bohusza w krakowskiej ASP. Archiwum Narodowe w Krakowie przyniosło mało znane szerszemu gronu czytelników projekty architektoniczne oraz umowy, protokoły i urzędowe pisma (dotyczące tak pracy na wyższych uczelniach, jak i działalności budowlanej i konserwatorskiej). Są tu także prace

Adolfa Szyszko-Bohusza zachowane w maszynopisach, takie jak *Abecadło powodzenia narodu naszego* oraz *Podręcznik do konserwacji zabytków*. Poza tym autor dotarł do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie odnalazł zespół akt zatytułowany „Spuścizna rodziny Szyszko-Bohusz”), Archiwum Politechniki Krakowskiej (przechowujące dokumenty Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej z lat 1945–1948), Archiwum Akt Nowych w Warszawie (akta osobowe, dokumenty dotyczące prac parlamentarnych związanych z przywróceniem ASP w Krakowie statusu akademickiego), Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu (materiały dokumentujące współpracę Adolfa Szyszko-Bohusza z profesorami i studentami krakowskiej ASP przy restauracji zamkowych wnętrz). Wykorzystał też materiały źródłowe znajdujące się w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie oraz w Archiwum Państwowym w Petersburgu.

Źródła drukowane zostały podzielone na akty prawne, dokumenty, druki ulotne oraz relacje, wspomnienia, wypowiedzi publicystyczne i zawierają łącznie 93 pozycje (12 i 81). Poza tym do bibliografii weszły artykuły, wykłady, wspomnienia i rozprawy Adolfa Szyszko-Bohusza (archiwalne – 7 i opublikowane – 15), 49 tytułów prasowych oraz dwie relacje ustne i pisemne zebrane przez autora. Zestaw literatury pomocniczej obejmuje z kolei 429 pozycji, z czego gros stanowią hasła słownikowe i encyklopedyczne. Szeroka kwerenda archiwalna i stosunkowo liczny zestaw literatury pomocniczej upoważniają do podkreślenia rzetelności warsztatu p. Pilikowskiego.

Konstrukcja pracy obejmuje siedem rozdziałów: zarys życia, w tym środowisko rodzinne, edukację, drogę zawodową i ostatnie lata życia (rozdział I), początki nauczania architektury w ASP, w tym starania o wprowadzenie architektury do programu studiów (II rozdział), przygotowanie i wprowadzenie nowego statutu krakowskiej uczelni (rozdział III), środowisko pracy, w tym profesorów i studentów (rozdział IV), dzieje wydziału architektury oraz myśl teoretyczną i pedagogiczną Adolfa Szyszko-Bohusza (rozdział V), niektóre inicjatywy rektora, w tym utworzenie Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych i „Sztuki Piękne” oraz Oddziału Paryskiego ASP (rozdział VI), charakterystyka środowiska artystycznego Krakowa i miejsce w nim bohatera rozprawy (rozdział VII). W planie rozprawy znalazły się nadto wstęp, zakończenie, wykaz skrótów, kalendarium, aneks oraz bibliografia. Tak rozpracowany temat obejmuje wiele problemów, jakie mogą z niego wynikać. Na podkreślenie zasługuje włączenie do metodycznej strony rozprawy metody krytycznej interpretacji źródeł i metody porównawczej.

Uważna lektura dysertacji ujawnia konieczność drobnych korekt i niesie postulat jaśniejszego sformułowania niektórych problemów, większej staranności redakcyjnej oraz kompozycyjnej. Oto kilka przykładów:

Zgodnie z tematem rozprawa M. Pilikowskiego powinna dotyczyć działalności dydaktyczno-organizacyjnej profesora Adolfa Szyszko-Bohusza w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Autor postanowił wszakże ukazać ją „na tle całej drogi życiowej i twórczej wybitnego rektora-architekta”. W tym zakresie umieścił

także „kontakty z naczelnymi władzami Rzeczypospolitej Polskiej w aspekcie walki o pozycję ASP jako uczelni akademickiej i o jej wielowydziałową strukturę wewnętrzną” oraz „inicjatywy Adolfa Szyszko-Bohusza, które tworzyły kontekst dla pracy dydaktycznej w krakowskiej ASP”.

Ten temat autor podjął motywowany podziwem dla Adolfa Szyszko-Bohusza, którego zalicza do najwybitniejszych polskich architektów i konserwatorów zabytkowych budynków. Fascynacja doktoranta osobą Szyszko-Bohusza wyraziła się m.in. w taki sposób, że odwiedził on wiele miejsc, które ukształtowały bohatera rozprawy, m.in. Narwę i Petersburg, mniejsze i większe miejscowości polskie, gdzie młody student opisywał i rysował zabytki ojczystej architektury, miasta włoskie, a w końcu miejscowości ozdobione pracami wybitnego już architekta. Podczas tych wszystkich działań autor rozprawy zgromadził materiał, który z pewnością przerastał zdefiniowany na początku zakres zaplanowanej dysertacji. Śladem rozterek autora związanych z selekcją zgromadzonego materiału są uwagi rozrzucone w tekście, jako to: „Szczegółowe omawianie okresu warszawskiego nadmiernie powiększyłoby objętość zarysu biografii bohatera niniejszej pracy” (s. 55); „Szczegółowe omawianie architektonicznego i konserwatorskiego dorobku Adolfa Szyszko-Bohusza wykracza poza zakres tej pracy” (s. 57); „Na tych krótkich uwagach dotyczących restauracji zamku na Wawelu wypada poprzestać, gdyż temat ten w niniejszej pracy został podjęty tylko dla zaprezentowania całości dokonań Adolfa Szyszko-Bohusza i dla wskazania kontekstu jego działań jako profesora i rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych” (s. 73); „Rozprawy publikowane w ‘Roczniku Krakowskim’ są tak wciągające, że autor tej pracy przestudiował je – z pełną świadomością, że nie będzie mógł w niniejszej dysertacji się swymi refleksjami na ich temat podzielić, jako wykraczającymi poza zakres tego rozdziału” (s. 77 – przypis); „Omawianie pozostałych żądań wysuwanych przez studentów ASP w memoriale wykracza poza zakres tematyczny tego rozdziału. Należy jednak odnotować, że również wiele innych postulatów adeptów sztuk pięknych nawiązywało w pośredni sposób do kwestii zatwierdzenia statutu. Młodzi artyści proponowali na przykład...” (s. 156); „Przeżył wojnę – ale jego dalsze losy nie należą do naszej opowieści” (o ks. Tadeuszu Kruszyńskim, s. 224).

Innym przejawem dylematów związanych z selekcją zgromadzonego materiału jest zamieszczenie w rozprawie Aneksu, zawierającego ważne w ocenie autora teksty, których chyba nie wykorzystał on wystarczająco. Pomimo tego chciał je spopularyzować lub po prostu wydobyć z niebytu i zapomnienia. Kiedy praca zostanie opublikowana, dotrą do szerszej publiczności.

Jeśli przyjrzymy się dokładnie pracy, to zauważymy, że z jej tematem ściśle wiąże się ok. połowy tekstu. Pozostała część dotyczy kontekstu: okresu poprzedzającego podjęcie przez A. Szyszko-Bohusza pracy w ASP w Krakowie, czasów po odejściu z Akademii, działalności towarzyszącej, równoległej do zatrudnienia w tej uczelni. Gdyby rozprawę przekomponować i rozłożyć inaczej akcenty, mogłaby nosić zupełnie inny tytuł, np. „Dorobek Adolfa Szyszko-Bohusza jako odnowiciela Wawelu w kontekście jego pracy na wyższych uczelniach” czy „Projekty architektoniczne A. Szyszko-Bohusza jako realizacja jego poglądów

na sztukę”. Nawet na podstawie przedstawionego w rozprawie materiału można zaryzykować twierdzenie, że osiągnięcia bohatera pracy jako renowatora i rekonstruktora Wawelu oraz jako praktykującego architekta były znaczniejsze niż jako rektora, gdzie los obsadził go w kilkuletnim epizodzie w roli rycerza przegranej sprawy. Jednak p. M. Pilikowski temat swojej pracy uzasadnia m.in. tym, iż czuje się związany ze środowiskiem ASP w Krakowie i z tego względu z okazałego dorobku A. Szyszko-Bohusza eksponuje jego działalność na rzecz tej uczelni. To bardzo chwalebne, zwłaszcza że rozprawa powstawała nie tylko w stulecie odrodzenia Polski, ale też w dwustulecie powstania Akademii i w siedemdziesiątą rocznicę śmierci jej zasłużonego rektora.

Jeszcze innym przejawem dylematów autora związanych z selekcją zgromadzonego materiału, a także przyjętą przez niego koncepcją pracy jest to, iż w pewnych fragmentach te same detale (fakty, ludzie, opinie, daty) pojawiają się parokrotnie, np. o udziale Adolfa Szyszko-Bohusza w szeregach Legionów Polskich znajdziemy informacje na s. 33, 45–47, 195; o odkryciu rotundy św. Feliksa i Adaukta – s. 52, 68, 74, 104; o zatrudnieniu Adolfa Szyszko-Bohusza w krakowskiej ASP w 1920 r. – s. 139, 143, 221, 246; o tym, iż z początkiem roku akademickiego 1919/1920 urzędowanie na stanowisku rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie rozpoczął Józef Gałęzowski – s. 134, 221, 246; o tym, że Adolf Szyszko-Bohusz był równocześnie rektorem ASP i dyrektorem Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu – s. 87, 225, 276.

Nie wiem, czy to nie wina jakiegoś pośpiechu, że w recenzowanej rozprawie występuje dużo różnych błędów, które nie powinny w niej wystąpić i które – na szczęście – z łatwością usunie staranna korekta. Na plan pierwszy wysuwają się błędy interpunkcyjne, jedne o charakterze systemowym, inne przygodne. Do systemowych zaliczam nieużywanie przecinka w celu oddzielenia imiesłowowego równoważnika zdania w zdaniach złożonych (autor ma skłonność do używania tej konstrukcji składniowej). Oto przykłady: „Mówiąc o rodzinie Szyszko-Bohuszów pamiętajmy o innych ważnych jej przedstawicielach” (s. 17); „Kontynuował edukację podejmując w tym samym 1902 roku studia...” (s. 18); „...którzy kazali dziesiątkom tysięcy przymusowych robotników ujarzmić bagna nad Newą pracując ponad...” (s. 18); „Przygotowując się do ekspedycji zleconych przez profesora Mariana Sokołowskiego student Adolf Szyszko na pewno przeglądał...” (s. 26); „Adolf Szyszko-Bohusz wstawił się za nim pisząc do profesora Mariana Sokołowskiego te słowa...” (s. 27); „Wyjeżdżając z Petersburga na wyprawy mające na celu inwentaryzację zabytków przygotował się do roli konserwatora” (s. 29); „Wymieniając malarzy nie zapominajmy o wielkim rzeźbiarzu Konstantym Laszczce” (s. 32); „Zamykając temat mianowania Adolfa Szyszko-Bohusza na stanowisko profesora nadzwyczajnego lwowskiej Szkoły Politechnicznej zajrzyjmy do tekstu przemówienia...” (s. 41); „...skopiował już po drugiej wojnie światowej projektując kościół dla oo. Dominikanów” (s. 60); „Odwiedzając kościół pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca Świętego w Poznaniu możemy się naocznie przekonać...” (s. 60); „Kontynuował renowację najstarszego (istniejącego) gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego będąc profesorem Szkoły Politechnicznej we Lwowie” (s. 67); „Wchodząc na Wawel podejściami

od ulicy Kanoniczej widzimy mur..." (s. 68); „Co nasz bohater miał na myśli tytułując siebie ‘rektorem’?” (s. 90).

To tylko przykłady z pierwszych stu stron tekstu. Można je pomnożyć przez cztery. Ciekawe, że niemal równie często te imiesłowowe równoważniki zdań są oddzielane przecinkami. Obok tego występuje dużo innych błędów związanych z użyciem przecinka (albo jego brak, albo nadmiar). Przykłady: „Z aktywnością projektową i konserwatorską Adolf Szyszko-Bohusz łączył działalność naukową, jako historyk i teoretyk architektury” (s. 76); „Spisując *Abecadło*, Adolf Szyszko-Bohusz, musiał zdawać sobie sprawę z tego...” (s. 80); „Na wzgórzu izolowanym od Krakowa i od reszty kraju, stały oko w oko...” (s. 89); „...zjednoczenie sił nie tylko formalne ale także ideowe...” (s. 119); „...ufali, że Polska, może wydać nie tylko malarzy i rzeźbiarzy...” (s. 120); „Gdy drukowano wydanie Dziennika Ustaw z tekstem tej ustawy w Warszawie słychać było kanonadę...” (s. 150); „...i wrócił do Paryża i wszedł w środowisko...” (s. 212); „...na Wydziale Malarstwa i Rzeźby uczył malarstwa dekoracyjnego a na Wydziale Architektury...” (s. 217); „Jednakże tu od razu warto dodać parę uwag na temat Leona Chwistka, jako wyjątkowo ciekawej osobowości” (s. 223); „...choć specjalizował się w sztuce konserwatorskiej był także utalentowanym malarzem” (s. 240).

W pracy występuje znaczna liczba typowych „literówek”, błędów technicznych związanych z zapisem. Oto niektóre przykłady: „stanowiącej” zamiast „stanowiącej” (s. 39); „dodała” zamiast „dotarła” (s. 81); „Hand” zamiast „Hans” (Frank) (s. 82); „Rocznika architektonicznego” oraz „Rocznika Architektonicznego” (s. 42, s. 43, s. 140, potem na s. 296 „Rocznika Architektonicznego”); „wiec” zamiast „więc” (s. 104, s. 212); „miedzy” zamiast „między” (s. 106); „groma profesorów” zamiast „grona profesorów” (s. 141); „Ilustrowany Kutyer Codzienny” zamiast „Ilustrowany Kuryer Codzienny” (s. 167); „Marszałek sejmu [podkreślenie – W.G.] natomiast obiecał...” zamiast Sejmu (s. 178); „Cześć statutu...” zamiast „Część statutu...” (s. 187); „późniejsze konflikty” zamiast „późniejsze konflikty” (s. 192); „Rozstrzygnięcie konkursu” zamiast „Rozstrzygnięcie konkursu...” (s. 192); „Odnosie punku...” zamiast „Odnosnie do punktu...” (s. 192); „a Adolf szyszko-Bohusz” zamiast „a Adolf Szyszko-Bohusz” (s. 201); „osiągnieć” zamiast „osiągnąć” (s. 215); „Stuki Piękne” zamiast „Sztuki Piękne” (s. 330).

Tym przypadkowym błędem towarzyszą jednak oczywiste błędy ortograficzne, jak np. „włosy ma ciemnobłąd” zamiast „włosy ma ciemnobłond” (s. 195), „pseudo-artystów” zamiast „pseudoartystów” (s. 328).

Do kategorii oczywistych błędów ortograficznych zaliczyć należy odstępstwa od reguł stosowania partykuły „nie” w połączeniu z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi i biernymi oraz z rzeczownikami, jak w poniższych przykładach: „nie publikowanych” [podkreślenie – W.G.] zamiast „niepublikowanych” (s. 11); „W 1931 roku rozpisano konkurs na plan gmachu Muzeum Narodowego Krakowie, gmachu już samoistnego, nie powiązanego [podkreślenie – W.G.] z Pomnikiem Wolności” zamiast „niepowiązanego” (s. 67); „złożone z artystów nie doceniających [podkreślenie – W.G.] spraw formalnych” zamiast „niedoceniających” (s. 168); „Dla ludzi nie przekonanych [podkreślenie – W.G.] do włączenia architektury...” zamiast „nieprzekonanych” (s. 191); „Nie używana [podkreślenie

– W.G.] jest tu...” zamiast „nieużywana” (s. 192); „...z nie znającymi [podkreślenie – W.G.] niemieckiego” zamiast „nieznającymi” (s. 209); „...dłuższy cytat nie przerywany [podkreślenie – W.G.] komentarzem” zamiast „nieprzerywany” (s. 332); „...wiadomość o nie włączeniu [podkreślenie – W.G.] ASP do spisu” zamiast „niewłączeniu” (s. 148); „Nie uwzględnienie [podkreślenie – W.G.] krakowskiej Akademii...” zamiast „nieuwzględnienie” (s. 149); „Rekonstruując proces akademizacji stwierdziliśmy powyżej, że nie uwzględnienie [podkreślenie – W.G.] krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w ustawie o szkołach wyższych” (s. 150); „...co z kolei skutkowało nie nadanie [podkreślenie – W.G.] ASP w Krakowie oczekiwanego przez tę uczelnię statusu” zamiast „nienadaniem” (s. 170); „Nie uszanowanie [podkreślenie – W.G.] woli Senatu przez politycznie ważniejszy Sejm oznaczałoby...” zamiast „nieuszanowanie” (s. 170).

Pojawia się też błąd w pisowni „nie” z przymiotnikiem: „waga nie mała” [podkreślenie – W.G.] (s. 195). Zdarza się też błędne wprowadzanie cytatu, jak np. Dalej studenci stwierdzili, że „Jest nam niewymownie przykro...” (s. 169).

Pomimo tych wszystkich większych i mniejszych mankamentów rozprawa p. Michała Pilikowskiego robi imponujące wrażenie. W rezultacie mrówczej pracy autor zgromadził rozległy materiał o bardzo zasłużonej dla Polski osobie, jaką był profesor Adolf Szyszko-Bohusz. W tym kontekście należy wysoko ocenić dokonanie p. M. Pilikowskiego i uznać je nie tylko za zasługę dla ASP i krakowskiego środowiska akademickiego i artystycznego, ale też cegiełkę w odbudowywaniu prestiżu Polski. Całość jest interesującym, wartym druku tekstem naukowym.